

Nocne przyrzeczenie

03.02.2014.

CHOSZCZNO - Mam szczerą wolę, całym swoim życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu – to treść przyrzeczenia, które w czwartkowy wieczór złożyła KLAUDIA TUSZYŃSKA.

- To miejsce podkreśla charakter tego wydarzenia – STEFAN SZEMLIJ opiekun wszystkich choszczeńskich harcerzy, w tym także Drużyny Wędrowniczej „Czarnej Siódemki” im. Stanisława Broniewskiego, tłumaczy dlaczego do złożenia przyrzeczenia wybrał znajdującą się na Cmentarzu Komunalnym „Kwaterę żołnierzy Wojska Polskiego - jeńców Oflagu IIB”. KLAUDIA TUSZYŃSKA przybyła tam już w zupełnych ciemnościach. Okazuje się, że po drodze miała do wykonania kilka zadań. Nad ich poprawnym wykonaniem czuwali starsi koledzy KAROL SZABLIŃSKI i ŁUKASZ ŁOPACZYK. Byli mocno rozemocjonowani, bo trafiła się niespodziewana przygoda. – Zatrzymali nas policjanci, których nieco zdziwiło nasze zachowanie. Dopiero gdy przekonali się, że jesteśmy harcerzami wykonującymi konkretne zadanie, to wtedy nas puścili – zrelacjonowali uczestnicy podchodów.

Uroczysta zbiórka odbyła się przy tablicy upamiętniającej jeńców Oflagu II B zmarłych w latach 1939 – 1945. Tu najpierw odśpiewano harcerski hymn, potem KAROLINA SZABLIŃSKA odczytała rozkaz dopuszczający do złożenia przyrzeczenia, a następnie S. Szemlij wygłosił krótką gawędę na temat patriotyzmu. Chwilę później K. Tuszyńska w asyście chrzestnego, który trzymał dłoń na jej ramieniu, złożyła ślubowanie, a S. Szemlij wręczył jej harcerski krzyż. – Spełniło się moje marzenie – Klaudia zdradziła nam, że harcerstwo zawsze jej imponowało, ale tak naprawdę spotkała się z nim dopiero po przyjeździe do choszczeńskiego gimnazjum.

Trochę historii

Harcistrz S. Szemlij podkreśla, że od 2010 roku w Choszcznie takie przyrzeczenie złożyło już 17 harcerzy. Przypomina też, że kiedyś nasze miasto było nazywane „harcerskim zagłębieniem”. Niestety w latach 90. (dokładnie w 1999 roku) choszczeński hufiec został rozwiązany a najbliższy był w Stargardzie Szczecińskim. - Dopiero w 2005 roku utworzyliśmy Krąg Instruktorski ZHP „Wodawa” (kieruje nim WANDA PUCZYŃSKA – red.) i właśnie tam powstał pomysł by wyjść z harcerstwem do młodzieży – wspomina harcistrz. Szybko dodaje, że to co jest dzisiaj jest również pokłosiem zlotu tzw. „Środowiska bieszczadzkiego”, który 24 września 2010 roku odbył się w naszym mieście. To właśnie wtedy po kilkunastoletniej przerwie, przyrzeczenie złożyło troje harcerzy: KATARZYNA KOZICKA, JOANNA RYDZ i TOMASZ ŁĘŻNY (zdjęcie powyżej). - Od grudnia poprzedniego roku przewinęło się ponad 30. kandydatów, lecz tylko oni spełnili wszystkie warunki – powiedział nam wówczas S. Szemlij. Tam też dowiedzieliśmy się, że w Choszcznie pierwszy hufiec zarejestrowany został 28 czerwca 1946 roku, a za jednego z jego organizatorów uważa się ks. JERZEGO KOWALSKIEGO.

Tadeusz Krawiec

{gallery}slubowanieharcerki2014{/gallery}